K A Z A N I E

X. Maſſillona Biſkupa Klermonckiego

O Poście

z Francuſkiego na Polſki język

Przetłumaczone

przez J.W.J.P.K. z X. L.S.C.S.W.K.

Dla Pożytku Chrześciańſkiego

Do Druku

P O D A N E

Roku 1783.

OCZAJOWIE

...arni *Uprzywilejowaney J.K.Mci*

...*yplitey WW. OO. Bazylianow*

IMPRIMATUR

In Quorum Fidem &c. Datt. Luceoriæ Die 10. Februarii Anno 1783.
Cantius Bożydar PODHORODENSKI
Vicarius & Officialis Ordinis Luceoriensis
(m. p.)

DO

J A S N I E

Wielmożney Jey Mci Pani z Xiążąt Lubartowiczow Sanguſzkow,

C Z A C K I E Y

Strażnikowy Wielkiey Korònney.

Kazanie te iednego z nayſławnieyſzych Kaznodzieiow Francuſkich, ktòre wytłumaczone przez ſiebie na iezyk Polſki powierzyć mi J.W.W. M. Pani Dobrodzieyka łaſkawie raczyłaś, gdy podać do Druku za rzecz potrzebną i pożyteczną oſobliwie

przy zagęszczonych w teraznieyszym pełnym zepsucia czasie na obalenie nayświętszych zachowań Katolickiego Kościoła przesądach osądziłem, wszystkie przyzwoitości wyciągaią, aby to Dzieło nie wychodziło na widok publiczny tylko pod wielkim Jmieniem J.W.W. M. Pani Dobrodzieyki.

Nayprzòd: owoc to iest świątobliwey pracy J.W.W. M. Pani Dobrodzieyki, a zatym iako z Jey własności Jey ofiara należy.

Potym: głośnym uczyniony i wysławiony wszystkim pod oczy ten przykład J.W.W. M. Pani Dobrodzieyki daiąc widzieć, w iak zbawiennym używaniu, i w iak wysokim szacunku są u Niey Dzieła tłumaczące prawdy i powinności Religii, zdolnym iest do zawstydzenia tych Osob, ktòrym dosyć iest zobaczyć napis Xiążki, że iest o Religii, aby od czytania iey wstręt wzieły, i w zarzucenie ią puściły, a pisma iadem bezbożności zarażone chociaż

często-

częstokroć do poięcia ich nie maią dostatecznego światła, chociaż pierwszych początków i naylatwieyszych dowodow, na ktòrych się gruntuie Religia, nie wiedzą, chociaż potrzebnego rozeznania prawdy od falszu, i zastanowienia się w rzeczy tak wielkiey i ważney nie umieią uczynić, dla wzięcia na siebie postaci mądrych i uczonych, dla przywlaszczenia sobie cechy osobliwości, dla stosowania się do mody (iak nazywaią) wielkiego świata, z naychciwszą przebiegaią ciekawością, albo też na przewracaniu baiecznych Romansow, w ktòrych nayniegodnieysze rozumnego człowieka passye pozorem heroizmu ksztaltnie upstrzone bydź zwykły, cały czas trawią.

Uczynione też wybranie od J.W.W. M. Pani Dobrodzieyki do tlumaczenia z pomiędzy innych Kazania o Poście przekonywaiącym będzie dowodem, iak od Niey poważana iest ta znakomita część karności Kościelney, ktòrey łamanie dzi-

✠

ſtępſzą obyczaiow rozwiozłością zarażeni, i nie znaiący innego prawa oprocz podchlebnego we wſzyſtkim dogadzania zmyſłom i namiętnościom ſwoim, z Jmienia tylko Chrześcianie za iedne, albo za bardzo lekkie maią przeſtępſtwo, iak gdyby Kościoł nie miał powagi i władzy ſciſtego obowiązywania Chrześcian w rzeczy tak ſkutecznie do ożywienia cnoty, a oſłabienia pożądliwości, i z niey wypływaiącego grzechu ſłużącey, a ieżeli z przyczyn oſądzonych od Zwierzchności ſwoiey za ſprawiedliwe od przepiſow tey wſtrzemięźliwości pozwala niektorym Oſobom ulegaiącego ich ſłabości wyięcia, iak gdyby nie mogł łaſkę ſwoią pewnemi przyzwoitemi Duchowi ſwemu warunkami obostrzyć.

Powinne ieſt nadto oddanie J.W.W. M. Pani Dobrodzieyce dla powſzechnego zbudowania tey chwały przed ludzmi, ktorą J.W.W. M. Pani Dobrodzieyka zapewniaſz ſobie przed Bogiem pośrzod Domu

ſwoiego

swoiego przez godne Damy Chrześciańskiey zabawy, przez używanie wysokich oświęceń swoich we wszelkim nauk rodzaiu do pomnażania się w prawdziwey i Bogu upodobaney mądrości, przez słodkie wszystkich cnòt z Wielkim Mężem swoim dzielenie, przez pełne gruntowney i nie na samych tylko powierzchownych zachowaniach, ale na Duchu i prawdzie zasadzaiącey się pobożności życie, przez żywe osobliwie naśladowanie nieporownaney Nauki swoiey J.O. Xiężny Jey Mci Marszałkowy Wielkiey Litewskiey, ktòrey cnota i mądrość powszechnego czczenia i wielbienia w całym Narodzie są celem, i ktòrey, dosyć powiedzieć, że iesteś J.W.W.M. Pani Dobrodzieyka godną Còrką.

Nakońcu te wydarzenie daie mi słodką korzyść wyznania moiey obowiązaney Domowi, Oboyga JJ.WW. M. Państwa Dobrodzieystwa wdzięczności wraz głęboką czcią i z nieprzerwanym uszanowa-

niem

niem, z ktòrym mam honor zoſtawać J.W.W.M. Pani Dobrodzieyki.

Nayniżſzym Sługą.

X. J. K. B. P. A. K. O. G. L.

Cum jeiunatis, nolite fieri ſicut hypocritæ triſtes. Math. 6.

Na czele tych dni zbawienia i miłoſierdzia wyſtawia nam Kościoł Ewangelią uſpoſobiaiącą nas do przyięcia prawa uroczyſtego poſtu, ktòremu wſzyſcy prawowierni poddawać ſię mamy ku przebłaganiu gniewu Pańſkiego, ku oddaleniu uciſkaiących nas kar Boſkich, ku zmazaniu nieprawości, ku naprowadzeniu nas na drogę ſprawiedliwości, z ktòrey zbłądziliśmy, ku naprawieniu obyczajow iuż tak daleko między Chrześcianami zepſutych, ku zbliżeniu i zròwnaniu, ile bydź może, czaſow teraznieyſzych z gorliwością i świętą oſtrością Oycòw naſzych, ku wznięceniu przez tę ſmutną powierzchowność żalu i ſkruchy w ſercach grzeſznikòw, ku ożywieniu wiary i pobożności w ſprawiedliwych, nakoniec ku

przygotowaniu nas wſzyſtkich do radości i łaſki zmartwych wſtania.

To upatruie Kościoł S. w uſtanowieniu i w wkładaniu na nas prawa Poſtu, ten ieſt koniec tego przykazania, te są łaſki z ułożenia ſamego Boga przywiązane do tego czaſu pokuty i odnowienia.

Cóż ſzczęśliwſzego ogłaſzać możemy nad otwarcie tey świętey ſpoſobności, w ktòrey grzeſznicy znaydują śrzodki do poiednania ſię z Bogiem, w ktòrey duſze ſłabe widzą uchylone pobudki do grzechu, a zewſząd podaiące ſię łatwości do ubeſpieczenia zbawienia ſwego, w ktòrey ſprawiedliwi coraz bardziey ſtygnąc w Duchu gorliwości, odnowić i ożywić go mogą, w ktòrey wſzyſtcy wierni przez łzy i modlitwy Kościoła maią dla ſiebie otwarte ſkarby Niebieſkie, aby z nich czerpali wſzyſtkie błogoſławieńſtwa i łaſki.

Z tym wſzyſtkim zamiaſt abyśmy zbliżenie ſię tych dni przyięmnych z pobożną przyimowali radością lękamy ſię ich, i zapatruiemy ſię na nie, iako na dni

dni okropne i nieszczęśliwe, i potrzeba, aby nam Kościoł rozkazował oddalenie od postow naszych żalu i smutku: *Nolite fieri tristes*. O! wyzuci z rozumu, mowi S. Ambroży, za pomocą tey świętey wstrzemiezliwości mamy odnosić zwycięstwo z czarta i ciała, i czyliż żal i smutek przystoi zwycięstwu? niech sam nieprzyiaciel obawia się tych dni szczęśliwych, niech się smuci z nadeszłego czasu miłosierdzia, ktòrego łaska używać się będzie dla o swobodzenia od grz chu tylu dusz zmazanych, niech drży na ten cieszący nas widok pokuty, i na te wszystkie przygotowania, ktòre dobroć Boska czyni dla zlitowania się nad grzesznikami; ale wy, Bracia moi! mòwi wspomniony S. Ambroży, namaszczaycie głowy wasze, wzbudzaycie w sobie świętą radość, nie iest przyzwoita Zwycięscom, aby byli smutnemi: *Ungite caput vestrum, nemo tristis coronatur, nemo mæstus triumphat.*

Bo, Bracia kochani, nie ieden iest rodzay smutku. Jest smutek pochodzący z pokuty, ktòry sprawuie zbawienie, i

 ktòrego

ktòrego pociecha w Duchu S. zawſze ieſt nayſłodſzym owocem ; ięſt potym ſmutek pochodzący z obłudy, ktòry zachowuiąc prawo co do naymnieyſzego punktu , przyobleka ſię w powierzchowność bladą i zniſzczoną , aby przed ludźmi zaſługi pokuty nietracił , ale ten ſmutek ieſt rzadki : ieſt nakoniec ſmutek pochodzący z zepſutego ſerca , ktòry opiera ſię temu świętemu prawu przez panuiącą w ſobie chuć ciała i zmyſłow, i ten ſmutek ieſt dziś naypowſzechnieyſzy .

Y ztąd pochodzi , że albo ſię uwalniamy od zachowania poſtu z małych i lekkich przyczyn , albo że go niezachowuiemy, tylko po części. Wiele przeto zależy na tym , abyśmy na dniu dziſieyſzym roztrząſneli te przyczyny , ktòrych Chrześcianie używaią dla uwolnienia ſię od tak świętego prawa , potym abyśmy poznali te błędy , ktòre w zachowywaniu tegoż prawa popełniąne być zwykły .

Ta myśl zdaie mi ſię być nayproſcieyſzą i naywłaściwſzą , w ktòrey

pokażę

pokażę wam obowiązki i obszerność prawa postu. Obowiązki przeciwko tym, ktòrzy ie łamią, a obszerność przeciwko tym, ktòrzy zachowywanie iego ostawiaią sobie, i z tąd zaczniemy na ten święty czas nauki nasze.

Ale nim mòwić będę, wielki Boże! wysłuchay szczere ięczenia serca mego. Wiem to, że nie grzesznikowi należy opowiadać sprawiedliwości i ogłaszać prawa twoie, i zaraz na początku urzędu mego straciłbym serce, gdybym niewiedział, że wszechmocność twoia naylichszego czasem używa narzędzia dla okazania naycudownieyszych skutkòw swoich, aby człowiek nic nie przyznawał sobie samemu, lecz żeby cała ztąd chwała oddana była łasce twoiey. Bądź że więc sam, o Boże mòy! wewnętrznym Nauczycielem tego wiernego ludu, wzbudzay w nim pragnienia pokuty, gdy nam ią opowiadać każesz, wzmacniay gorliwość Kapłanòw, ktòrzy Ewangelią głosić będą w Syonie, kładź sam w usta ich słowa życia i zbawienia, naday moc i dzielność naszemu urzędowi, przy-

 oblecz

oblecz nas w tę powagę i mądrość, iakiemiś nadał pierwszych mężow Apostolskich, przez ktorych Ewangelia twoia z mędrzcow i Cesarzow odniosła zwycięstwo. Od ciebie samego, o Boże! czekamy całego wzmocnienia, i wszystkie pioruny, ktore ciskane będą z tych mieysc poświęconych w opowiadaniu Ewangelii, iako niegdyś z gory Synai, nie sprawią tylko buntownikow i niewiernych, ieżeli sama niewidzialna ręka twoia nie wyryie na sercach ich przykazań i ustaw twego świętego prawa, o co prosząc mowmy: Zdrowaś Marya.

Część pierwsza.

Gdybym mowił do ludzi zbuntowanych przeciwko prawdzie i pełnych pogardy ku prawom Kościoła, wywodziłbym tę część karności Kościelney, i wracaiąc się do naczystszych w Chrześciańſtwie wiekow, przekonywałbym was słusznie: że święta Religia nasza nieiako urodziła się na łonie wstrzemiezliwości i postu. Widzielibyście Uczniow ieszcze zgromadzonych w Jerozolimie, iako w postach

postach i modlitwach oczekiwali przyobleczenia siebie w moc naywyższego. Widzielibyście iak pierwiastkowi Chrześcianie w podeymowanych ostrościach wstrzemiezliwości uczyli się męczeństwa, iak całe Pułki Chrześcian pośrzod rozwiozłości Woysk Pogańskich zgromadzały się dla obchodzenia z tym większą uroczystością tych Postow, ktore były używane w owych szczęśliwych czasach; i w ostabianiu ciała ziemskiego nabierali nowych sił do dania mężnego odporu nieprzyiaciołom kraju. Widzielibyście iak Tyrani nie rozeznawali Chrześcian, tylko po wyniszczeniu ich twarzy, i po iakoweyści woni pobożności i umartwienia, ktora ich od innych ludzi różniła. Widzielibyście nakoniec, iako człowiek nieprzyiazny zawsze czuwaiący, aby nayświętsze zwyczaie ku służeniu nieprawości obracał, do nowych i zbytecznych wstrzemiezliwości duchy pod ten czas niespokoyne prowadził, i zakaz Kościoła maiący za cel poskromienie buntowniczego ciała, i uczynienie zadosyć sprawiedliwości Boskiey naciągał

aż do zabraniania tych pokarmow, ktòre Bòg wszystkie stworzył, i ktòrych z dziękczynieniem używać godzi się. Tak to powszechne na ow czas przekonanie było: iż od śmierci oblubieńca post stał się nie iako stanem przyrodzonym Kościoła.

Ale rozumiem, że tu mòwię do wiernych, ktòrzy z iedney strony niepotrzebuią, aby przed niemi usprawiedliwiać święte podania Oycow naszych, ktòrzy iednak z drugiey strony pełni uszanowania dla praw Kościoła, nieprzestaią atoli ie łamać i gwałcić, ktòrzy nie mòwią wprawdzie w głos, iak bezbożny, nie będę służyc. *Non serviam*: ale iako owi opisani w Ewangelii ludzie znayduią zawsze iaką przyczynę ku wymowieniu swego nie posłuszeństwa. *Et ideo, rogo te, habe me excusatum*.

Dla rozeznania więc prawdy od fałszu w rzeczy tak powszechne używanie maiącey, zastanowcie się nayprzòd, proszę was Bracia kochani, że ponieważ Kościoł przepisuie nam post i wstze-

i wstrzemiezliwość za prawo, same przeto niepodobieństwo od zachowywania go uwolnić nas może. Kiedy zaś mowię, niepodobieństwo, zawieram w tym wyrazie trudność gruntuiącą się na wielkim i oczywistym niebespieczeństwie; bo zgadzam się na to, że Kościoł każąc nam pościć, nie stanowi w tym roskazie prawa śmierci, ale tylko prawo pokuty.

Przełożywszy tę prawdę, zważmyż teraz, ieżeli przyczyny, dla ktorych zawsze wymawiamy się od prawa postu, są godne Religii, i ieżeli sama prosta przyzwoitość przez nie obrażoną nie iest. Powtore kiedy nawet te przyczyny są sprawiedliwe, czyliż nie staiemy się gwałcicielami prawa przez sposob, iakim używamy ulegaiącego słabościom naszym pozwolenia Kościoła.

Mowicie naprzod, że się nie uwalniamy od postu, tylko z przyczyn słusznych, że nas o to niestrofuią sumnienia nasze, że gdybyśmy niemieli odpowiadać Bogu, tylko za przestępstwo tego przykazania, moglibyśmy z zupełną

przed

przed nim stanąć ufnością, że urodziliśmy się z komplexyą słabą i niesposobną do znoszenia ostrości tego prawa, i że te zdrowie, które mamy, winniśmy nieskończonym ostrożnościom i staraniom około niego. Ale zaraz mogłbym się spytać, czyli to nie są też same ostrożności i starania, które osłabiaią zdrowie wasze, byli że byście tak nietrwałego zdrowia, gdybyście mniey sposobności mieli do dawania na nie tak ustawiczney baczności, gdyby wam opatrzność uięła łatwości do słuchania w tey mierze wstrętow waszych. Ta słabość komplexyi, na którą się uskarżacie, nie iestże skutkiem miękkiego i lubieżnego życia, któreście zawsze prowadzili? nie iestże to nalogowa ociężałość ciała nauczonego do podchlebiania i dogadzania sobie we wszystkim? Jako? chcecież więc, żeby, co czyni pokutę dla was koniecznie potrzebną, toż samo was od niey uwalniać miało, i żeby te w roskoszach zanurzone życie tak mocno z przeciwiaiące się duchowi Ewangelii, któreby ci podeymowaniem szczególnie-

gulnieyſzych umartwień i oſtrości nadgradzać należało, od powſzechney wſzyſtkim wiernym wſtrzemiezliwości wymawiać cię mogło ? ſama ta delikatność twoia ieſt nie prawością, z ktòrey powinieneś ſię obwiniać, a nie przyczyną wymawiaiącą cię od pokuty i cierpienia.

Mogłbym ieſzcze pytać ſię was daley : ieżeli to nie ieſt bardziey zwyczay ſtanu i urodzenia waſzego, a niżeli prawdziwa i oczywiſta do wyimowania ſię od poſtu potrzeba ? gdybyśmy byli mniey pewnemi ſamych ſiebie, i mniey bacznemi na ſiebie, gdybyśmy nie przekonywali ſiebie : że w ſtanie tym, w ktòrym urodziliśmy ſię, koniecznie wſzyſtko ku naſzemu ma ſłużyć uſzczęśliwieniu, te lekkie dla zdrowia przyczyny czyliż by ſię wydawały tak ważne ? Wyniosłość, ktòra nadyma z wyżſzego nad innych wynieſienia naſzego, ſprawuie to, że ſądziemy : iż co ſię tylko nas tycze, nad wſzyſtko bydź przekładanym powinno ; ale Bòg, u ktòrego w ròwnym ieſt ſzacunku życie twoie z życiem

duſzy

duſzy proſtaczka i naypoſpolitſzego człowieka ; Bòg do ktòrego chwały nie ieſteś potrzebnieyſzym , iak naylichſzy po ziemi czołgaiący ſię robaczek , Bòg w ktòrego oczach duſza i zdrowie twoie nie ſą drogie , tylko ile ich używaſz na ſłużbę iego , nie mierzy ſłabości i niemożności twoich podług ſtanu i urzędu twego , ale podług praw ſwoich , nie ſądzi o ſprawiedliwości przyczyn , ktòremi ſię uſiłuieſz wymawiać podług wynieſienia i ſtopnia twego , ale podług nieprawości twoich .

Dawid był Krolem , ktòrego roſkoſzy zwykłe panuiącym powinnyby były rozwolnić , czytay iednak w iego świętych pieniach opiſanie iego oſtrości , i przypatrz ſię ſmutney a pełney zbudowania iego pokucie . A ieżeli rozumieſz , że ſłaba płeć ſłużyć ci może za iaki w tey mierze przywiley , zaſtanow ſię , iak Eſtera poſrzòd zabaw wſpaniałego dworu umiała trapić poſtem duſzę ſwoią , i zchraniać ſię od publicznych uciech do oſobnych pokoiow , aby w nich z chleba żalem i łzami napełnio-

nego

nego Bogu czyniła ofiarę ? iak Judyta tak sławna w Jzraelu statecznie w poście i włosiennicy opłakowała śmierć męża swoiego ? i nic iey żalu z tak wielkiey straty prócz osobności i świętych ostrości pokuty osładzać niemogło ? Jak Pawle, Marcelle, owe zacne niewiasty Rzymskie, które urodzeniem pochodziły od Panów całego świata, wielkie przykłady surowości życia następnym zostawiły wiekom ?

Ach! niewiedziano ieszcze w owych szczęśliwych czasach, żeby należało używać iakiey różnicy między Chrześcianami, kiedy powszechnie wszystkich obowiązuiące zachodziło prawo, to tylko znano, że wszyscy iesteśmi członkami ukrzyżowanego Chrystusa, że bydź Chrześcianinem, a nie pokutować, iest to bydź niezwyczaynym wyrodem i nowością bez przykładu. Sami nawet Poganie tak o tym przekonani byli, mówi S. Leon że niewątpiąc o prawdzie Ewangelii, dla samey ostrości Chrześciańskich obyczaiow, którą uznawali za konieczną po Chrzcie S. powinność, wstrzy-

wſtrzymywali nawrocenie ſwoie, i odkładali częſtokroć aż do śmierci publiczne wyznanie wiary Chryſtuſowey.

Ale daymy to, że Kościoł mògł czynić rożnię i rozdawać nie iako przywileje: ach! zaprawdę czynić by to powinień dla oſob tych, ktòre urodzone w ſtanie podłym i ubożſzym, czuią ſtraty z przeciwności czaſow nieſzczęśliwych wynikaiące, ktòre dzwigaią ciężar nakładòw i podatkòw publicznych, ktòre nie znayduiąc w domach właſnych doſtatkòw i wygody, niepoglądaią na roſkoſzy, tylko z daleka, i całą ſwoią ſzczęśliwość nie zaſadzaią, tylko na uchronieniu ſię od oſtatniego głodu i wyniſzczenia.

Lecz wy, dla ktòrych roſkoſzy zdaią ſię bydź nie iako ſtworzone, wy, ktòrzy w ſtanie waſzym nie doświadczacie nic ſmutnego, pròcz obrzydzenia i nieſmaku pochodzących z ſytości, mało iednak mòwię ieſzcze, wy, z ktòrych każdy więcey może zbrodni noſi przed Bogiem, niżeli cały lud wierny, wy, ktòrzy przez oſtatnią zepſutość w do-

gadzaniu namiętnościom waſzym nie przeſtawaliście na poſpolitych ułomnościach, aleście poſtąpili aż do nayſprośnieyſzych zbytków, wy, którzy przez odgłos nierządów i zgorſzeń waſzych iako na wyżſze wynieſieni urzędy, podobno w oczach Boſkich winnemi ieſteście za wyſtępki tych wſzyſtkich, którzy was otaczaią, ach! iedna różnica, którey ſzukać możecie, ieſt większa ſurowość pokuty, i dłużſze przeciągnienie opiſanych uſtawami kościelnemi oſtrości.

Co za błąd, bracia kochani, Panowie i możni, ci, którzy ſami tylko zdaią ſię potrzebować pokuty, dla których ią Kościoł nayoſobliwiey uſtanowił w tym świętym czaſie, ſą właśnie ſami, którzy ſię od niey uwalniaią, kiedy obywatele niżſi, kiedy podli Rzemieślnicy, którzy pożywaią chleba w pocie czoła ſwoiego ci, których naydoſtatnieyſze dni byłyby dla Panów dniami nayſurowſzego umartwienia, ſzanuią prawo tego świętego czaſu, i w ſamym niedoſtatku ſwoim znayduią ieſzcze, coby

ſobie

ſobie uymowali dla uczynienia zadoſyć pobożności i pokucie, Wielki Boże! przyidzie ten dzień, kiedy ſię mſcić będzieſz za gwałcenie prawa twego przeciwko wymówkom pożądliwości ludzkich. Faryzeuſzowie opiſani w Ewangelii wyniſzczali umyślnie twarze ſwoie, aby dawali poznać ludziom, że pościli, lecz o Boże mòy! nie ta to ieſt obłuda teraz wieku naſzego, po całym roku przepędzonym na roſkoſzach i zbytkach, za zbliżeniem ſię tych świętych dni tak wielu zmyślaią ſobie powierzchowność bladą i znędzniałą, aby mieli niegodziwą przyczynę do łamania prawa poſtu i wſtrzemiezliwości.

Y w rzeczy ſamey, pozwolcie Słuchacze, niech ſię was ieſzcze zapytam: ſłabość komplexyi czyliż was wſtrzymała kiedy choć od iedney uciechy? wy, ktòrzy możecie znoſić niedoſpanie naytrwalſzemu ſzkodzące zdrowiu; wy, ktòrzy nieprzykrzycie ſobie w nudnym przywiązaniu do gry i naymocnieyſzą osłabiaiącym głowę; wy, ktòrzy macie doſtarczaiące ſiły do znaydowania ſię na kom-

kompaniach i uciechach, gdzie porządek iedzenia, godziny ſpania, i wſzyſtko ieſt przewròconym, do czego nayſilnieyſzego zdrowia potrzeba; wy, ktòrzy dla waſzego wywyżſzenia nayciężſze w uſługach podeymuiecie trudy; wy, przyzwyczaieni do takiego życia, do iakiego nayoſtrzey pokutuiący puſtelnik ledwieby mógł przywyknąć; wy iednym słowem, którzy, kiedy chwała waſza, pożytek waſz, i chuc roſkoſzy tego wyciągaią, ieſteście wſtrzemieźliwemi, pracowitemi, umartwionemi, przykremi ſamym ſobie, i wtedy nie ieſt wam na przeſzkodzie ſtaranie około zdrowia waſzego, ſurowości poſtu tak mocno ſię wzdrygacie?

Więc że dla mnie tylko (mòwi Pan przez Proroka) niechceſz cierpieć, o Jzràélu! zdaieſz ſię być nieſpracowanym w drogach nieprawości, a w ſłużbie moiey wſzyſtko cię odraża, coż maſz przytoczyć na twoie uſprawiedliwienie? *Narra ſi quid habes, ut juſtificeris*. Jſa. 43

Tak ieſt, Bracia moi, roſkoſzy i

 uciechy

uciechy nikomu nie ſzkodzą, co kto lubi, nic go nie koſztuie, ſłużyć światu, doczeſnemu, ſzczęściu i namiętnościom nie macie ſobie za przykro, bo ieſteścia światowemi, wynioſłemi i cielesnemi; Ach! bądźcie Chrześcianami, a nie znaydziecie nic nad ſiły waſze w ſłużbie Jezuſa Chryſtuſa.

Przypatrzcie ſię tey wierney duſzy, ktòrą miłoſierdzie Boſkie nawròciło z dròg nieprawości, gdy ona żyła, iak wy, zatopiona w świecie, w zmyſłach i roſkoſzach, delikatności iey nic ſię nierównało, prawo poſtow i wſtrzemiezliwości miała za prawo zabiiaiące, i nowe zawſze do uwalniania ſię od niego wynaydowała przyczyny, widzicież ią teraz, gdy iuż weſzła na drogę łaſki i zbawienia? o to nie patrzy teraz na dyſpenſę iako na potrzebę, ale iako na przeſtępſtwo; zachowanie zdrowia i powinność poſtu nie ſą więcey u niey iakoby dwie rzeczy między ſobą przeciwne, owſzem do przykazanego poſtu więcey ieſzcze dobrowolnych przydaie oſtrości, mniey przykładaiąc ſtarania, trwalſzego

ſzego ieſzcze nabywa zdrowia, i iako o owych trzech młodzieńcach żydowſkich, mòwić o niey można: że ſiłę, i utuczenie ſwoie winna ieſt twardſzemu życiu. i wſtrzemiezliwości od zakazanego mięſa.

Ach! nie komplexya to, ale ſerce w niey ſię odmieniło, nie natura wzmocniła ſię w niey, ale łaſka, nie ludzka iuż ręka włada iey ciałem, ale palec Boſki rozrządza iey duſzą, i cała nowość, ktòrą w niey znayduiemy, nie ieſt tylko odnowieniem wewnętrznego człowieka. Odmieńmy tylko ſerca, Chrześcianie, a wſzyſtko nam będzie łatwo.

Ale na koniec choćbyteż wſtrzemiezliwość i oſłabiła ciało twoie, czyliż nie ieſt ſprawiedliwa, aby wyobrażone zoſtało boleſne piątno krzyża na tym ciele, ktòre po tyle razy haniebnym znakiem piekielney poczwary napiętnowane było? czyliż to tylą grzechami zmazane ciało, iak ieſt twoie, bydź oſzczędzane powinno? ſkarzyſz ſię na ſłabość iego: ach! zbyt ieſzcze doświadczaſz nieſzczęśliwych ſkutkòw mocy

 iego

iego , możesz że bez zbrodni ieszcze podlegać temu ciału , które tak często rozbiło twoie i braci twoich niewinność? nieczas że , żebyś ty został zniżonym, a Chrystus w tobie wzrastał , żeby te ciało, ktòre służyło grzechowi , służyło teraz sprawiedliwości , żeby łaska wzmacniała się w twoiey słabości , i żebyś się nauczył tracić duszę twoią dla zbawienia iey .

Rozumiesz że , że Kościoł stanowiąc prawo postu nie miał za cel wyniszczenia ciała twoiego? rozumiesz , że ci takie przepisał ostrości , ktòrębyś bez uczucia wszelkiey przykrości dopełniał? iako? że post zostawił-by omdlałość i osłabienie w ciele twoim , co było zamierzonym od Kościoła końcem , dla tego miałbyś być wolnym od postu? że z postu odnosisz pożytek powierzchowny nawet i podpadaiący pod zmysły , ktòrego Kościoł pragnął , miałby cię dla tego za niesposobnego do postu uznawać? Myśl iest Kościoła , żebyś cierpiał, a sam zamiar tey iego ustawy niemoże nigdy stać się przyczyną do uwolnienia

nienia cię od niey.

Mówiſz iednak, że ſamże Kościoł, ktòry wkłada te iarzmo, oſwobodził cię od niego, i że nie uchylaſz ſię od zachowania prawa, tylko za pozwoleniem prawey zwierzchności. Tu iednak właſne ſumnienie twoie odpowiada za mnie, że wſzelkie pozwolenie otrzymane przeciwko myśli i duchowi Kościoła ieſt pròżne, i cały obowiązek zoſtawuie ci do zachowania prawa: to ieſt, że wſzelkie pozwolenie, ktòre nieznayduie w tobie prawdziwey niemożności do czynienia zadoſyć prawu, nie uwalnia cię przed Bogiem. i przeſtępſtwo twoie czyni ròwnie niegodziwym, iakie ieſt wyraźnych i otwartych gwałcicielow prawa. Nauka to ieſt świętych, więc ieżeli nic nie maſz w tobie, co by przymuſzało Kościoł do pobłażania ci, oſzukuieſz władzę Kościelną, otrzymuiąc od niey pozwolenie: ale iakiż to zyſk odnoſiſz z takiego podeyścia? każeſz nie iako przyſtawać Kościołowi na twoie przeſtępſtwo: czyliż iednak dla tego mniey ieſteś przeſtępcą? wybieg twòy ſtałże ſię

dla ciebie prawdziwą przyczyną wyimuiącą cię od postu? ach! cóż tu ia w tobie postrzegam? oto do zbrodni gwałcenia prawa przydaiesz nadto złą wiarę, podstęp i zdradę.

Nie iest to, aby Kościoł był tak omamiony, żeby tych nierządów nie miał postrzegać, patrzy owszem z żalem na tych wiarołomców, ktòrzy całą swoią podległość dla niego zakładaią na zniewalaniu go, aby sam przystawał na łamanie ustaw swoich, a ieżeli mimo te poznawanie zdaie się być łatwym w przychylaniu się do ich proźb tak niesprawiedliwych, czyni to, aby ich wyniosłości do otwartego niepoburzył buntu, aby ich utrzymywał w iedności z sobą przynaymniey przez powierzchowne znaki uszanowania i posłuszeństwa, woli widzieć prawa swoie bezskuteczne, a niżeli wzgardzone. Kościoł iest to Matka ubolewaiąca, ktòra z dwoyga złego obiera i cierpi mniey niebespieczne: ztym wszystkim biada wam, ktòrzy ią przywodzicie do tey niesłuszney powolności, znak to iest choroby iuż nie-

nieuleczoney, kiedy choremu wszystkiego, co tylko chce, pozwalaią. Wspomnicie na tych cieleśnych Jzraelitow, ktorzy zprzykrywszy sobie w Mannie, ustawicznym szemraniem wymusili od Moyżesza ptaki z Nieba. A iak prędko dotkneli się tego mięsa, ktore twardemu ich sercu użyczone było, śmiercią natychmiast uderzeni zostali, i na ich Osobach ukarana była rostropna powolność i uleganie świętego Prawodawcy: *adhuc escæ eorum erant in ore eorum, & ira Dei ascendit super eos*. Pamiętaycie, Chrześcianie, że Kościoł więcey ieszcze nie nawidzi te zbytki, które pobłażać i znosić musi, a niżeli te, ktore karze.

Podzmyż daley: daymy to że przyczyny wasze do uwolnienia się od postu są słuszne, nie mniey iednak w oczach Boskich staiecie się gwałcicielami tego świętego prawa przez sposob iakim używacie ulegaiącey wam powolności Kościoła. A nayprzod zamiast obłudnego smutku, iakim przy zachowywaniu postów pokrywali twarze swoie Faryzeuszowie, niesposobność wasza do podey-

 mowania

mowania tey wſtrzemiezliwości ſprawu-ież w ſercach waſzych ſmutek pochodzący z wiary, i tę ofiarę upokorzonego ſerca, która tyſiąc razy przyiemnieyſza ieſt Bogu, a niżeli ofiara ciała, i wſtrzymywanie ſię od zakazanego mięſa? ubolewacież nad tą ſłabością ciał waſzych, która was nieſpoſobnemi czyni do zachowania praw Kościoła? bierzecież, iak Eſtera Boga na świadectwo potrzeby waſzey i wſtrętu, który maią duſze waſze od niepoświęconego pokarmu i od ſtołow nieczyſtych? *Tu ſcis neceſſitatem meam, quod non placuerit mihi convivium Regis*. Panie, ktòry przenikaſz ſkrytości ſerc ludzkich, widziſz żałość duſzy moiey, wieſz dobrze iak ſię brzydzę pokarmami Aſwera, i świadkiem ieſteś ſmutnego ſtanu w iakim ſię znayduię, a oraz pragnienia, ktòrym ściśnione ieſt ſerce moie. abym pożywać mogła w raz z ludem twoim dozwolonych przez święte prawo pokarmòw. *Tu ſcis neceſſitatem meam, quod non placuerit mihi convivium Regis*.

Czyliż takie ſą wewnętrzne uſpoſo-

bienia

bienia waſze ? wchodzicież w pobożną myśl Uryaſza ? który mówił : mamże ia ieść i pić do ſytości , kiedy Jzrael i Juda woiuią pod namiotami ? *Jsrael & Juda habitant in papilionibus , & ego ingrediar domum meam, ut comedam & blibam ?*

Czemuż ia tylko ochraniać mam tylą zbrodniami zmazane ciało moie , kiedy cały Kościoł wojuie pod popiołem i włoſiennicą , i kiedy wſzyſcy bracia moi wkroczyli w świętą drogę pokuty? za coż Panie nie miałbym ſiły do czynienia zadoſyć ſprawiedliwości Twoiey , gdy ieſzcze doſyć ſilny ieſtem do obrażania iey ? Czemuż Panie nie dałeś żelaznego ciała duſzy , tak wyſtępney , iak ieſt moia , abym przynaymniey tam znaleść mógł narzędzie pokuty , gdziem znaydował zrzódło zbrodni moich ?

Ach ! gdybyś miał wiarę, powinienbyś ſię zawſtydzić przed Bogiem z tego wyłączenia tak nieprzyzwoitego przeſzłemu życiu twoiemu, ſądziłbyś tę oſobliwość wyimuiącą cię od powſzechnego prawa za nieiakie przeklęſtwo i odcięcie

cęcie od zgromadzenia wiernych, za trąd oddalaiący cię od społeczeństwa i towarzystwa świętych, od ofiar i oczyszczenia Kościoła i ołtarza, a tym sposobem nagradzałbyś przez moc i gorliwość Ducha słabość ciała twoiego.

Wtedyby postępował z tobą Kościoł, iak niegdyś Judasz Machabeyczyk z Jzraelitami, ktòrym słabość nie pozwoliła łączyć się w woiowaniu z resztą ludu, i ktòrzy wyżałować tego niemogli, iż nie byli w stanie łożenia życia wraz z bracią swoiemi. Uczynił on ich wspòłuczestnikami zwycięstwa i
Math. 18. zdobyczy: *Debilibus & orphanis diviserunt spolia*. Ale ty, ktòry się cieszysz, że masz przyczyny uwalniaiące cię od powszechnego prawa, iesteś tym samym przestępcą iego w przygotowaniu serca. i cobyś miał z zachowuiącemi post dzielić zasługę, to ieszcze uczestnikiem staiesz się nieprawości wyraźnie gardzących tą ustawą.

Powtòre: czyliż nadgradzasz przez inne umartwienia ten post, ktòrego nie możesz zachować? bo lubo iesteś uwolnionym

nionym od tego prawa, przeto iednak nie iesteś wolnym od pokuty. Niemoże bydź celem Kościoła, aby cię wcale oswobodził od dźwigania krzyża, ale tylko aby ci go osłodził: trzeba koniecznie, aby iakimkolwiek sposobem ten czterdziestodniowy czas był dla ciebie czasem ostrości i cierpienia. S. Paweł mòwi, że ci, co nie czynią ròżnicy między chlebem Ołtarzowey Taiemnicy, a między pospolitym pokarmem, staią się winnemi ciała Pańskiego: ia zaś wam mòwię, iż bądź w iakieykolwiek iesteście słabości, ieżeli nieczynicie ròżnicy w tym czterdziestodniowym poście od zwyczaynego sposobu życia w innych czasach, staiecie się winnemi zgwałconego prawa postu.

Zastanowcie się przetò, czyliż w tych dniach poświęconych pokucie! modlicie się więcey, niż innych czasow? macież więcey miłosierdzia nad ubogiemi przez hoynieysze ich wspomaganie? nad gradzacież w ich osobach Jezusowi za to, że musicie sobie folgować? wstrzymuiecież się od niektòrych uciech w innym

czasie

czaſie może godziwych? bo wynidzcie z błędu, trzeba teraz koniecznie Bogu czynić zadoſyć. W prawie Starozakonnym od tych, ktòrzy ſię nie mogli zdobyć na ofiarowanie baranka, wyciągano ofiary dwòch gołąbiąt, bo Bòg chce, aby mu iakimkolwiek ſpoſobem uczynić nadgrodę. Ponieważ nie możeſz utrapiać ciała twoiego przez poſt, trzeba, abyś go chłoſtał przez odeymowanie mu tyſiącznych wygòd, bez ktòrych obeyść ſię może, abyś martwił Ducha twego przez ſamotność, abyś w tym świętym czaſie nie towarzyſzył tak częſto z światem, abyś ſię więcey zamykał w wykonywaniu powinności domowych, abyś uczęſzczał do Kościołòw, do świętych Taiemnic i do mieyſc poświęconych miłoſierdziu, takiego poſtu, mòwi S. Chryzoſtom, Kościoł po waś wyciąga: nietrzeba tu ani ſiły, ani zdrowia, ale tylko wiary i boiaźni Boſkiey, ale to ieſt właśnie, czego wam Chrześcianie niedoſtaie. Naywiękſi grzeſznicy nic cierpieć nie chcą, i gdy ſą uwolnieni od prawa poſtu, maią ſię za

wolnych

wolnych od wſzyſtkiego, i że nie mogą wykonać tego, co powinni, rozumieią, że i do tego, co czynic mogą, nie ſą więcey obowiązanemi.

Nakoniec w używaniu zakazanego mięſa czy ſamą tylko upatruieſz potrzebę? oddalaſz że to wſzyſtko, co podchlebia ſmakowi i lubieżności? znaćże na ſtołach twoich ſkromność przyzwoitą temu czaſowi pokuty? daież ſię widzieć na nich cecha umartwienia? bo łatwo domyślec ſię możeſz, że myśl Kościoła w pozwoleniu ci używania zakazanych potraw nie ieſt inna, tylko, aby weſprzeć ſłabość twoią, ale nie żeby pomagać przez to zmyślności ciała twego. Wieſz dobrze, że Kościoł nie chce ci wprawdzie przyczyniać boleści przez ſzkodliwą zdrowiu twemu wſtrzemieźliwość, ale też nie chce tuczyć twoiey rozwiozłości przez zaprawy potraw wyborne, bez których ſię ſłabość twoia obeydzie, dopuſzcza z łatwością, abyście nie ſzli na gòrę za Moyżeſzem dla poſzczenia z nim przez dni czterdzieści, niechce iednak, abyście pozoſtawſzy

ſzy na rowninie pozwalali ſobie światowych uciech, zbytków i bieſiad przykładem Jzraelitów, i żebyście, iak ten lud niewierny kłaniali ſię złotemu cielcowi.

Wnidźmy więc, Bracia kochani, w prawdziwy zamiar Kościoła, ach! kiedy Kościoł ięczy pokrywaiąc ſię odzieniem żałoby i ſmutku, kiedy Kapłani płaczą między przyſionkiem i ołtarzem, kiedy wſpółbracia wam pobrali duchowne oręże pokuty dla walczenia przeciwko ciału i krwi, kiedy wſzyſtko ogłaſza boleſne taiemnice cierpiącego Boga, i czyliż zewſząd otoczonemi będąc znakami cierpienia, będziecie mogli ſami tylko zatapiać ſię w obrzydłey roſkoſzy? potylekroć uſiłuiecie wymawiać waſze nierządy, zganiaiąc ie na powſzechny zły przykład, niepowinien żeby dziś przykład dobry ſtać ſię wam pobudką do cnoty? Ach! ieżeli ciała waſze korzyſtać nie mogą z tey powierzchowney odmiany, w którą teraz przyobleka ſię Kościoł, odmieńcież przynaymniey ſerca waſze i nawróćcie ſię nakoniec do Pa-

na, ieżeli przez poſt nie możecie poſzarpać tey ſzaty cieleſney, którą otoczeni ieſteście, rozdzieraycież (mówi Duch Pańſki) duſze waſze przez łzy z żalu i ſkruchy pochodzące, ieżeli dla ſłabości waſzey niezdołacie dopełnić prawa tego co do litery, zbieraycież owoce wſtrzemięźliwości, ſtaraycie ſię przechodzić braci waſzych w uſpoſobieniu Ducha i ſerca, kiedy ich naśladować nie możecie w umartwieniu ciała, czyńcie w oczach ich publiczną nieiako nadgrodę prawu poſtu, do którego łamania prawdziwą potrzebą przymuſzeni ieſteście, przez Chrześciańſką pilność w pełnieniu innych powinności waſzych, naprawiaycie w obecności innych wiernych przez czyſte obyczaie ten rodzay zgorſzenia, którym ich obrażać muſicie, iednym ſłowem: żyicie świątobliwiey, niż inni, a użyteczniey pościć będziecie. Przyſtawſzy tedy na niedoſtateczność przyczyn, które do wymawiania ſię od zachowania poſtu używane bydź zwykły, ſłuchaycie teraz, w iakie błędy wpadaią, którzy prawu
poſtu

postu zdaią się czynić zadosyć.

Część druga.

Zadnego niemasz przykazania, około ktòregoby tak powszechnie błądzono, iak około przykazania postu. Gdy duch pokuty doszczętu prawie wygasł między wiernemi, a tak Kościoł ulegaiąc naszey słabości, nieiakie ostodzenie surowości tego prawa za potrzebne osądził; ztąd wnosiemy sobie, że cokolwiek ieszcze pozostaie w nim goryczy i przykrości, iuż w teraznieyszych czasach stało się wcale nieznośne. Odsyłamy do wieków pierwiastkowey niewinności całą tegò zachowania ostrość, a przy rozwiezionych dziś obyczaiach naszych niezostawiamy sobie, tylko podchlebną łaskawość i powolność.

Potrzeba zatym, bracia moi, roztrząsnąc tu: iakie i dziś ieszcze kładzie granice Kościoł swoiey powolności, a oraz rozeznać te rozwolnienia, ktòre zwyczay zepsuty wprowadził, od ostodzenia, ktòrego Kościoł pozwala i do-

puszcza

puſzcza.

O toż zdaie mi ſię, że dla doyścia błędów, które w zachowywaniu prawa tego popełniane bydź mogą, trzeba naypierwey zaſtanowić, ſię nad końcem prawa; bo wſzyſtko, co od tego końca oddalać ſię, albo onemu ſprzeciwiać ſię będzie, bez wątpienia niſzczy i wywraca prawo, które ſrzodkiem i ſpoſobem ieſt, abyśmy doſzli celu i zamiaru Kościoła.

Cóż tedy Kościoł ſobie zamierza przez wkładanie tey na wiernych pokuty? o to nayprzód zamierza i chce przez oſłabienie ciała oſłabić namiętności naſze, podać nam łatwość do uczynienia zadoſyć za przeſzłe ułomności naſze, i uſpoſobić nas do ſtrzeżenia ſię nowych upadków: powtóre martwiąc ciało pragnie oczyścić duſzę, oderwać ią od zmyſłow, ożywić iey wiarę, i podnieść ią do ſmakowania w dobrach wiecznych.

A ſtanąwſzy przy tych niezbitych prawdach, o! iakże wiele, Bracia kochani, znaydziemy przeſtępcow tego świętego prawa.

C Nay-

Naypierwſzy koniec uſtanowienia prawa poſtu ieſt umartwić ciało, a przeto, mówi S. Chryzoſtom, ubeſpieczyć niewinność, a zgładzić nieprawość: o toż poſt, iaki teraz między Chrześcian wprowadziła rozwiozłość, nie może iuż być drogą, przez ktòrą by doyść można zamierzonego celu Kościoła.

Bo pytam ſię was, gdyby poſt ten martwił ieſzcze ciało i namiętności iego, było by to albo dla przedłużenia wſtrzemięźliwości, albo dla używania proſtych potraw, albo też dla zachowywania ściſley ſkromności w iedzeniu. Wybaczcie temu rozwodzeniu ſię memu, ktòre tu ieſt koniecznie potrzebne, i którego nie chcę, tylko na dobre użyć.

Jeſt że to przedłużenie wſtrzemięzliwości, ale ieżeli dla zbierania z poſtu owocu zaſługi, trzeba ażeby ciało uſychało i omdlewało przez oczekiwanie pokarmu, aby duſza oczyſzczaiąc ſię z niegodziwych roſkoſzy nauczyła ſię przez te wrodzone łaknienie, iakim ma unośić ſię głodem i pragnieniem wieczney ſprawiedliwości, i tego ſzczęśli-

wego

wego ſtanu, w ktòrym naſyceni prawdą oſwobodzonemi będziemy od tych wſzyſtkich upokarzaiących nas potrzeb, o! iakże wiele czczych i niepożytecznych w Chrześciańſtwie poſtow.

Przebóg! pierwiaſtkowi Chrześcianie, ktòrzy wſtrzymywali ſię od wſzelkiego poſiłku aż do zachodu ſłońca, ktòrzy przez tyſiączne, święte i pracowite ćwiczenia poprzedzali godzinę iedzenia, a ktòrzy przez noc całą poſt poprzedzaiącą czuwali częſtokroć w świątnicach Boſkich, trawiąc ią na chwaleniu Boga, i na śpiewaniu pobożnych pieni nad grobami Męczennikow, ci pobożni Chrześcianie mogliby byli całą zaſługę poſtu zakładać na przedłużoney wſtrzemiezliwości, ktòra ſama doſyć zdolną była do oſłabienia ciała i żądz iego zepſutych, ale co do nas, Bracia kochani, niemożemy z tey ſtrony w poſtach naſzych ſzukać zaſługi, bo oprócz tego, że Kościoł zwolnił tę ſurowość, pozwalaiąc nam wcześnieyſzego iedzenia, o! iak wiele ieſzcze do tey powolności iego, niegodziwego przydaiemy oſło-

 dzenia

dzenia. Zdaie się, iż całe nasze wysiłamy staranie, aby bez postrzeżenia się przebiegł nam czas wstrzemięźliwości, i abyśmy nieczuli surowości postu.

Ztąd zaś (ponieważ przymuszacie nas do tego, abyśmy miasto wielkich prawd Religii wchodzili w te nieprzystoyne wyliczania) ztąd mówię, przedłużone są godziny snu dla zkrócenia godzin wstrzemięźliwości, boiemy się i na ieden moment uczuc ostrości tego przykazania, przytępiamy miękkością spoczynku ten bodziec głodu, od ktòrego i sam Jezus Chrystus poszcząc, wolnym być niechciał, tuczemy gnuśnością łóżka te ciało, ktòre chciał Kościoł wyciączyc i utrapić przez pokutę, i cobyśmy mieli pożywać pokarmu, iako potrzebnego zasilenia pozwolonego nakoniec dłuższemu oczekiwaniu, to ieszcze przynosiemy do niego ciała pełne nocney ociężałości, i nieznayduiemy nawet tego smutku, ktòryby sama roskosz dla nasycenia swego znaydować sobie w potrawach życzyła.

Ach! w tymci to świętym czasie, po-

potrzeba, aby z pokutuiącym Krolem uprzedzać iutrzenkę dla łączenia modlitw naſzych z modlitwami Kościoła, dla przedłużenia zaſługi z naſzey wſtrzemięźliwości, dla ofiarowania Panu pierwiaſtek dnia, ktory pokuta poświęcać powinna, dla korzyſtania ze wſzyſtkich drogich momentow tego czaſu łaſki i błogoſławieńſtwa, dla odięcia nakoniec ciału tey gnuſności, ktora tak okropne aż do tąd przynoſiła ſzkody niewinności naſzey.

Ztąd ieſzcze pochodzą używania tylu napoiow, ktore zwyczay zdaie ſię pochwalać w brew duchowi prawa. Pytacie nas uſtawicznie, czyli używanie tych napoiow ieſt przeſtępſtwem prawa? (bo obſzerności tego prawa wątpliwości i pytania końca nie maią) mògłbym wam zaraz odpowiedzieć: że ponieważ w uſtanowieniu poſtu myśl ieſt Kościoła, aby zmyſły naſze martwione były, a mianowicie zmyſł ſmaku, wſzyſtko, czego tylko pozwalacie ſobie nad wyznaczoną do iedzenia godzinę dla podchlebiania ſmakowi, ieſt

nadweraženiem prawa : odpowiedział-bym wam nadto : że co tylko osładza przedłużenie wstrzemiezliwości, nad-wątla iey obowiązek. Ale chociażby te prawdy były wątpliwe, i same tylko w tym wszystkim znaydowało się nie-beśpieczeństwo. był że byś rostropnym narazać się na nie ? to iest atoli nieo-mylna : że te osładzania postu są nowego wynalazku, że zwyczay, choćby był naypowszechnieyszy, nigdy błędu uspra-wiedliwić nie może, ani iakąkolwiek długością czasu przeciwko prawu nie-może przepisać.

Lecz daymy nakoniec, żeby te i inne ulżenia, które świat w zachowywanie postu wprowadził, niewinnemi były, czyliż nie należy uczcić pokutę tego świętego czterdziestodniowego czasu ich sobie uięciem ? nie iestże sprawiedliwa, abyśmy od tego, czego w innym czasie używamy dla samey roskoszy, w dniach tych wstrzymali się z ducha Religii i chęci cierpienia ? a iakże nadgrodzicie wasze niegodziwe rospusty, ieżeli nie przez utrzymywanie się teraz od tych

sobie

ſobie dogodzeń, ktore być wam niezakazane ſądzicie? Ach! Bracia moi, poſty naſze tak ſą iuż zwolnione przez uleganie Kościoła, że gdy cokolwiek ieſzcze oſłodzenia ſobie do nich przydawać będziemy, iuż zaraz ſtaniemy ſię przeſtępcami prawa, zdaie ſię, że iuż powolność Kościoła do oſtatniego ieſt przyprowadzona ſtopnia, od ktorego iuż niezoſtaie, tylko mały krok do przeſtępſtwa, i poyść daley niemożna bez ſtania ſię winnym zgwałconego prawa.

Gdy iednak nie możemy ſobie przywłaſzczać zaſługi z poſtow naſzych dla przedłużoney wſtrzemiezliwości, daremnie nad to iey ſzukać będziemy z używania proſtych i niewymyślnych pokarmow. W tym czaſie cierpienia, mowił niegdyś S. Leon, kiedy życie od wſzelkiey wytworności dalekie być powinno, kiedy z tego, co i uymuiemy ſobie, należy żywić członki Jezuſa Chryſtuſa, aby zmnieyſzenie naſze, podług wyrazu Apoſtoła, ſtało ſię obfitością i bogactwem Braci naſzych, nie tylko na ſtołach naſzych nieznayduie ſię ta proſtość i nie-

 wymy-

wymyślność pokarmów, ale większy ieszcze do nich wchodzi przemysł w zaprawach, tysiączne sposoby używane są aby smakowi dogodzić, aby zmyślność ożywić, aby powiększyć wydatki, i nie tylko te stoły postne nie są poświęcone przez pokutę, ale nadto sławnemi staią się przez pomnażanie rozkoszy i lubieżności.

Nie mówię iuż nic o skromności w iedzeniu, gdy go Kościoł w godzinę o południu przepisaną pozwala: w tym to osobliwie czasie nie znamy innych w napełnianiu się pokarmem granic nad samą nienasyconą chuć obżarstwa, i nie usposobiamy się do wieczorney wstrzemięźliwości, tylko przez złamanie w obiadu tego pomiarkowania, którego prawo Boskie w każdym czasie po nas wyciąga tak, że wieczorne wstrzymywanie się od iedzenia iest raczey zaradzaniem zdrowiu, a niżeli dopełnianiem ustawy Kościoła.

Sama więc wstrzemięźliwość wieczorna całą dziś iest zasługą postów naszych: to iest, że co pierwey było rozwolnie-

niem karności Chrześciańſkiey, teraz całą iey zkłada ſurowość, i co Oycowie naſi mieli by za przeſtępſtwo przykazania, to my za naywyżſzą w zachowaniu iego doſkonałość ſądziemy.

Wiecie bowiem, Bracia moi, że te pozwolenie w czaſie poſtu wieczornego poſiłku pożno iuż mieć mieyſce w Chrześciańſtwie zaczęło: więcey niż tyſiąc lat obchodzono ſię bez niego. Poſt całego dnia nie był kończony dawniey, tylko iednym aż w wieczor iedzeniem, i iakie to ieſzcze iedzenie było, czytaycie opiſanie pierwiaſtkowych obyczaiòw Chrześcian: zioła i leguminy, łzy i pokuta, wſzyſtko u nich nie tchnęło, tylko umartwieniem: rozmowy pobożne, czytania Xiąg świętych, zachęcania ſię do Męczeńſtwa nayceloieyſzą były ich pokarmow zaprawą, i raczey zaſilali ſię oni dla wyſtarczania dłużſzemu cierpieniu, a niżeli dla dogadzania zmyślności.

Same oſtygnienie miłości Boſkiey w Chrześcianach przymuſiło w poźnieyſzym czaſie Kościoł, że zwolnił w tey mierze prawa ſwoiego ſurowość, w upadku

ku obyczaiów Chrześciańskich, postąpił sobie (że tak rzekę) Kościoł, iak się dziać zwykło w upadku znacznieyszych domòw, uczynił nie iaką umowę z naszą słabością, utrzymał ieszcze, ile mògł, a od reszty, choć z żalem swoim, nas uwolnił.

Zamiast iednak, że to są łaski Kościoła, ktòrych się nam wstydzić potrzeba, ktòrych tylko z ubolewaniem używać należy, zamiast cobyśmy mieli wzdychać do pierwiastkowego ducha i kwitnącego wieku Kościoła, zamiast upokarzania się, że mniey daleko maiąc niewinności od Oyców naszych, więcey, a niżeli oni, wyciągamy ulegania dla nas, do iakiegoż stopnia te osłodzenie postu otrzymane od Kościoła czasow naszych zaszło, ktòre w początkach ledwie dostrzegane być mogło? wszystko do tego pomogło, ieżeli czyniemy iaką ròżnicę w wybieraniu pokarmòw, to nadgradzamy sobie wielością iedzenia, i wieczerze nasze są teraz obfitsze, i liczznieyszemi zastawione, a niżeli był przedtym ten ieden stòł, ktòrego wier-

nym

nym Kościoł pozwalał.

A przeto, Bracia kochani, ten mały posiłek, którego wam teraz Kościoł na mieyscu wieczerzy pozwala, iest łaską pozwoloną szczerey potrzebie, w którey używaniu wszystkie ostrożności nie mogą być zbyteczne. Jest to iak woda z Jordanu, którey przechodząc tylko, a nie zatrzymuiąc się mamy kosztować, iest to iak miòd Jonaty, którego dotknąwszy się tylko wpadamy w niebespieczeństwo przestępstwa, i godnemi śmierci staiemy się. Ale któż w tych świętych trzyma się granicach? ach! ledwie niektòre dusze uchilone na osobność, ledwie pokutuiący Pustelnicy, ledwie czyste Panny przywykłe od dzieciństwa do dźwigania iarzma twego, o Boże mòy! nic nie przydaią do osłodzenia pozwolonego od Kościoła, i dobrze używaią ulegania iego, ten ostatek surowości dla nich tylko być zostawionym zdaie się, kiedy dusze pełne zbrodni i świetem tchnące po przepędzonym całym życiu na zbytkach i roskoszach osładzaią, odcinaią to wszystko, co tylko przykrego

przykrego znayduie ſię w prawie twò-
im, wchodzą z nami w ſprzeczki, i
przymuſzaią nas do poniżenia świętego
słowa twego, do rozſzerzania ſię nad
rzeczami nieprzyzwoitemi mieyſcu temu
i urzędowi naſzemu.

O toż ſą poſty naſze, Bracia kocha-
ni: oto ieſt, co w całym roku nay-
cięższego podeymuiemy, i ofiaruiemy
dla Boga: oto ſą pozoſtałe reſzty, któ-
rych rozeznać niemożna od tak poważ-
nego podania pokuty zoſtawionego nam
od Oyców naſzych: oto ieſt poſt tak
ſławny niegdyś między Chrześcianami,
i poświęcony pamiętnemi przykładami
Moyżeſza, Eliaſza i ſamego Jezuſa Chry-
ſtuſa: oto do czego przyſzły te święte
tak zbyteczne przedtym oſtrości, że
dla nich Chrześcianie w rozumieniu nie-
wiernych za bezrozumnych poczytywa-
ni byli, i ſtawali ſię celem poſmiewiſk
na teatrach i w bezbożnych opiſach: o-
to nakoniec w co ſię obrociły w ręku
naſzych te dawne ſurowości życia Koś-
ciołowi tak miłe, i Chrześcianom tak
użyteczne.

A ieſzcze

A ieſzcze przez iakież to zbytki i roſpuſty gotuiemy ſię do tych oſtatkow niedoſkonałey pokuty , i pomnożenie rozwiozłości, wſzeteczeńſtwa i nayſproſnieyſzych uciech ieſt nayznacznieyſzym ſkutkiem zbliżaiącego ſię czaſu poświęconego temu prawu, ktòre nas ma oczyſzczać.

Pamiętayciež Bracia kochani, (żebym zupełnie dokonczył tę naukę dla was , ktòrąm był ſobie założył) że myśl i zamiar Kościoła ieſt , aby pokuta tego świętego czaſu była uczynieniem zadoſyć za wſzyſtkie roſkoſzy i nieprawości roku całego.

Luboć wprawdzie całe życie grzeſznika uſtawiczną być powinno pokutą , ale Kościoł z żalem widząc , że rzadko widzieć można prawdziwie pokutuiących , uſtanowił te dni zbawienia, żeby przynaymniey duch pokuty między wiernemi w cale nie wygaſł.

Mieyciež ten święty czas za lekkie nadgrodzenie przeſtępſtw waſzych ktòrego Kościoł po was wyciąga , a niech to przynaymniey , co w tym czaſie cier-

cierpicie, zaſtąpi przed Bogiem waſz wſtręt od cierpienia w całym roku: niechay te dni czterdzieści będą oczyſzczeniem wſzyſtkich dni innych. Zycia waſze innych czaſow całe ſą zatopione w dogadzaniu zmyſłom, w próżnowaniu i w gnuſności, żadney w nich nie zadaiecie ſobie przykrości, nie ten to ieſt dla grzeſznikow ſpoſob pozyſkania zbawienia: wiecie o tym dobrze: macie więc teraz czym nadgrodzić waſze niedbałſtwa, poddawaycież ſię z ochotą pod iarzmo tak ſłodkiego prawa, nieſzemraycie pod tak lekkim iego ciężarem, nie tworzcie ſobie falſzywych w dźwiganiu iego trudności, nie utrapiaycie Kościoła, uſkarzaiąc ſię na iego nawet powolność i uleganie, iakoby na nieznośną ſurowość, zawſtydzaycie ſię raczey, że po tylu zbytkach i ſproſnościach, za ktòre całego życia umartwienie nie doſtarczyłoby odpowiedzieć, tak mało po was żąda Kościoł, niechay przynaymnicy gorącość i ochota w podeymowaniu pokuty niedoſtateczność tey ofiary przed Bogiem zaſtąpi.

Pamię-

Pamiętaycie powtòre: że ponieważ w tym świętym czaſie macie czynić zadoſyć ſprawiedliwości Boſkiey za przeſzłe niewierności waſze, nie potrzeba, żebyście przydawali nowych ieſzcze do dawnych grzechòw, boby to było pſuć iedną ręką, co ſię drugą buduie, byłoby to błagać Sędziego Boga, i razem gniew iego roziątrzać. Wſtrzymywać ſię będziecie od potraw, ktòre wſzyſtkie Bòg ſtworzył, ktòre ſame z ſiebie ſą dobre, i w innych czaſach nie ſą zakazane, a nie będziecież chcieli wſtrzymywać ſię od grzechu, ktòry w każdym czaſie prawem Boſkim ieſt zakazany? ach! na cożby ſię waſze poſty i wſtrzemięźliwości przydały, gdybyście z niemi nie łączyli czyſtości ſumnienia, ktòra tylko ſama zaſługuiącemi ie czyni w oczach Boga nie pogląda iącego tylko na ſerce? Cierpielibyście, ale Bòg brzydziłby ſię waſzym cierpieniem, pościlibyście mòwi Prorok, ale Bòg odrzucałby poſty waſze. Rozumiecież Bracia kochani, że pościć, nie ieſt, tylko wſtrzymywać ſię od zakazanych pokarmòw

mòw ? poſt taki byłby podobny do poſtu żydow , ktòrzy zaſtanowiali ſię iedynie nad literą prawa , ktòra zabiia , nie patrzali , tylko na powierzchowność ciała , ktòra na nic ſię nieprzyda . Poſt Chrześciańſki nayoſobliwiey zawiſt na unikaniu od grzechu , i na zwyciężaniu namiętności . Jeżeli nie będziecie ani czyſtſzemi , ani miłoſiernieyſzemi ku bliźnim , ani cierpliwſzemi , ani pokornieyſzemi , nie będziecie zachowywali poſtu , albo przynaymniey nadaremnie poſcić będziecie .

Prawo wſtrzemiezliwości ieſt ſrzodkiem do nawròcenia ſię : ieżeli więc nie nawracacie ſię , nie dopełniacie tego prawa , czyli dopełniacie go bezpożytecznie .

Pamiętaycie potrzecie ze wśrzòd tego czynienia zadoſyć ſprawiedliwości Boſkiey nie tylko zakazane ſą [illegible] chy , ale też i te uciechy i [illegible] ktòre w innym czaſie moż[illegible] nemi były , powinniście [illegible] pokutnikòw publicznych , [illegible] na ſiebie przebłaganie gniew[illegible]

i pod-